

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2011 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 12 maja 2011 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 12 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonego W. K. od wyroku tego Sądu z dnia 5 listopada 2010 r. oddalającego apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 lutego 2010 r., którym oddalono odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 września 2009 r. o odmowie przeliczenia emerytury.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Apelacyjny wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia, która była określona przez pełnomocnika

skarżącego na 19.200 zł i wynikała z pomnożenia wysokości pobieranej emerytury 1.600 zł przez 12 miesięcy. Tymczasem z decyzji organu rentowego z dnia 9 marca 2010 r. wynika, że emerytura skarżącego od dnia 1 marca 2010 r. wynosi 1.656,88 zł, a skarżący wnosił o przeliczenie jego emerytury „przez doliczenie do zarobków pracownika zastępczego, uwzględnionych do podstawy wymiaru jego emerytury także wypracowanego przez ubezpieczonego dodatku za wysługę lat”. Sprawa, w której przedmiotem sporu jest wysokość emerytury jest sprawą o prawo majątkowe, a zatem dopuszczalność skargi kasacyjnej uzależniona jest od wartości przedmiotu zaskarżenia. W sprawach tych wartość przedmiotu zaskarżenia ustala się na podstawie art. 22 k.p.c., co następuje przez odjęcie od kwoty żądanej wysokości tego świadczenia, której przyjęcia domaga się skarżący, ustalonej dla niego kwoty pobieranej emerytury. Następnie tak obliczoną różnicę w kwocie miesięcznej ustala się w okresie rocznym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak wyliczona różnica pomiędzy kwotą stanowiącą wysokość świadczenia emerytalnego, której przyjęcia domaga się skarżący, a kwotą przysługującego mu świadczenia, pomnożona przez 12 miesięcy nie przekracza 10.000 zł. Skoro prawidłowo ustalona wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od kwoty dziesięciu tysięcy złotych (art. 398² § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), to Sąd drugiej instancji odrzucił skargę kasacyjną jako przedmiotowo niedopuszczalną.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik ubezpieczonego domagał się jego zmiany i przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania lub jego uchylenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji. Postanowieniu zarzucono: 1/ naruszenie art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 22 k.p.c. i art. 368 § 2 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, „gdyż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna jest dopuszczalne niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia”, 2/ błąd w ustaleniach faktycznych odnośnie ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotu sporu i to „bez wskazania na czym się one opierały”. W uzasadnieniu zażalenia wskazano, że „powód sam obliczył o jaką kwotę zwiększy się jego emerytura. Problem dodatkowy polega na tym, że w okresie od 1 marca 2010 roku lato 2011 nastąpiły podwyżki wysokości emerytury. Kwota 10.000 zł podzielona na 12 miesięcy oznacza około 833 zł na każdy miesiąc. Jeżeli z emerytury około 1600

zł w 2010 roku wysokość świadczenia w 2012 roku wyniesie np. ponad 2400 zł, oznaczało to będzie, że wartość roczna przekroczy 10.000 zł.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się oczywiście bezzasadne. Autor zażalenia, legitymujący się statusem profesjonalnego pełnomocnika procesowego (radcy prawnego), niezgodnie z art. 398² § 2 k.p.c., utrzymywał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna jest dopuszczalna bez względu na wartość przedmiotu sporu. Tymczasem w tego rodzaju sprawach skarga kasacyjna jest dopuszczalna niezależnie od wartości przedmiotu sporu tylko w sprawach o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, co *a contrario* oznaczało, że w sprawie wnoszącego zażalenie o przeliczenie wysokości pobieranej od 1992 r. emerytury, prowadzonej jako sprawa o wysokość świadczenia, dopuszczalność skargi kasacyjnej była uzależniona od wykazania przekraczającej dziesięć tysięcy złotych wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia. W tym celu pełnomocnik wnoszącego skargę kasacyjną został wezwany przez Sąd Apelacyjny do „wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia oraz matematycznego sposobu jej wyliczenia”. W odpowiedzi na wezwanie do usunięcia między innymi tego braku wezwany podał, że „wartość przedmiotu zaskarżenia to 19 200 zł”, tj. roczna suma miesięcznej emerytury w kwocie 1.600 zł x 12. Takie określenie wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia Sąd drugiej instancji trafnie uznał za nieprawidłowe i błędne, argumentując w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że wysokość emerytury ubezpieczonego od 1 marca 2010 r. wynosi 1.656,88 zł miesięcznie, co w sprawie „o przeliczenie jego emerytury poprzez doliczenie do zarobków pracownika zastępczego, uwzględnionych do podstawy wymiaru emerytury także ‘wypracowanego przez ubezpieczonego dodatku za wysługę lat’”, powoduje, że różnica pomiędzy wysokością żądanego świadczenia w podwyższonej wysokości a przysługującą emeryturą w pobieranej wysokości „pomnożona przez 12 miesięcy nie przekracza 10.000 zł”, co w konsekwencji prowadziło do odrzucenia przedmiotowo niedopuszczalnej skargi kasacyjnej.

Tej argumentacji autor zażalenia zarzucił oparcie „na błędnych wyliczeniach stanu faktycznego”, wskazując, że „powód sam obliczył o jaką kwotę zwiększy się jego emerytura”, a „jeżeli z emerytury około 1600 zł w 2010 roku wysokość świadczenia w 2012 roku wyniesie np. ponad 2400 zł, oznaczało to będzie, że wartość roczna przekroczy 10 000 zł”. Takie kuriozalne wyliczenie, dokonane ze wskazaniem „życzeniowej” wysokości emerytury ubezpieczonego „z przyszłości”, bo z 2012 r., nie wypełnia warunku racjonalnego i prawidłowego wyliczenia wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia w sprawie o podwyższenie emerytury już dlatego, że skarga kasacyjnej została wniesiona w 2011 r. Oferowane oczywiście bezpodstawne i bezzasadne określenie wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia, które pełnomocnik wnoszącego zażalenie wcześniej w wykonaniu wezwania Sądu Apelacyjnego błędnie wyliczył jako roczną sumę emerytur ubezpieczonego, wykluczało uwzględnienie bezpodstawnego i bezzasadnego zażalenia. W konsekwencji Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.